

Bóg się rodzi... znowu?

Bóg się rodzi! Znowu?! Może teraz, wreszcie,
urodzi się we mnie, i w tobie. I tak do końca świata...

Takie to skomplikowane, i proste. Wielu to się uda,
i znowu tak niewielu Go pozna. Nic nowego:

Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Może teraz przyjmą?? Znowu nie wszyscy, tylko niektórzy. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego. Panie, przyjdź!

Nie oglądaj się ani na tych, ani na tamtych, bo wszyscy jednakowo Cię potrzebujemy. Przyjdź i zamieszkać pośród nas, bądź Bogiem z nami. **Amen.**